

Łódzkie obrączki lecą w kosmos

50 lat po Gagarinie w kosmos polecą ślubne obrączki. Na orbitę wysłała je łódzka firma Fajne Wesele. - Za kilka lat będziemy organizować śluby w kosmosie. Już prowadzimy rozmowy na ten temat. Nieziemski lot obrączek to preludium - mówi Anna Wieruszewska-Puto z Fajnego Weseła

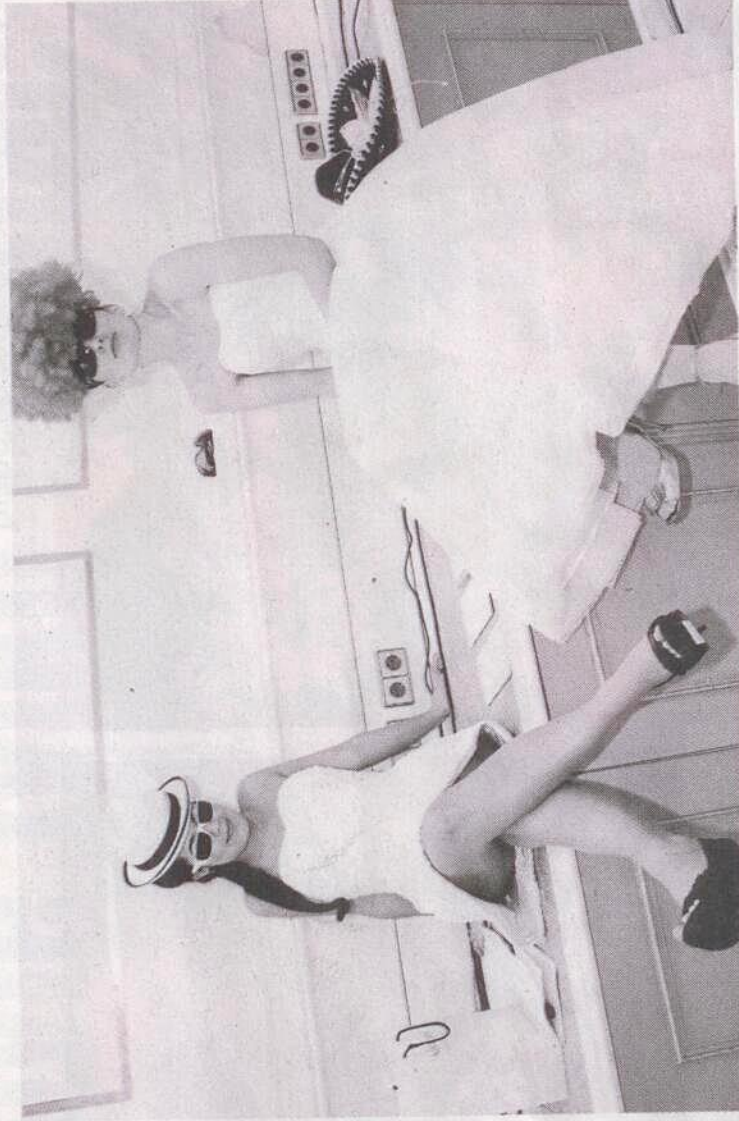
IZABELLA ADAMCZEWSKA

Pierwsza para obrączek z białego złota wyruszy w kosmos 20 maja z New Mexico w USA. Rakietą SL-5 wznieście się na wysokość 70 mil (około 113 km). Lot obrączek po orbicie będzie oczywiście filmowany - na paśmie czy w telewizji. A obrączki będą zabezpieczone, żeby wróciły na ziemię bez uszczerbku. I nie leć samotnie - wszystko zapewniamy im naukowcy, którym współpracujemy z Fajnym Weselem firma wypożycza rakiety do eksperymentów.

Właścicielki Fajnego Weseła - Iza i Magda, Anna Wieruszewska-Puto i Magdalena Sadowska Gronert - chcą sprzedawać nową usługę na całym świecie. Dlatego stworzyły markę Space Wed (Kosmiczne Wesele). Projekt przedstawiły 8 kwietnia na międzynarodowej imprezie zorganizowanej przez International Space Association w Holandii, w Aviodrom Metropolitan Region (Lelystad koło Amsterdamu).

Czy kosmiczne obrączki, ponad dziesięciokrotnie droższe od normalnych, znajdą nabywców? Wieruszewska-Puto: - W kosmos chcemy wysłać 50 par obrączek. Nie wątpimy, że znajdzie się 50 par młodych, które zechcą zainwestować w taką pamiątkę. Przecież obrączki to jedyna rzecz, która tak naprawdę zostaje z wesela. Inne zostają konsumowane albo przemijają.

Pierwsza para obrączek, która wróci z okołozemskiej orbity, zosta-



FOTOKAPITALE.PL

Właścicielki Fajnego Weseła - Anna Wieruszewska-Puto i Magdalena Sadowska Gronert

nie nazwana SWR-001 (SWR to skrót od Space Wedding Rings - obrączki z kosmicznego wesela). - To lot testowy, więc będzie mieć wartość symboliczną. Na razie jej nie sprzedamy. Może kiedyś, na jakiejś aukcji - mówi Wieruszewska-Puto.

Firma Fajne Wesele powstała trzy lata temu. Właścicielki stawiają na oryginalność: zamiast „Białego misia”, wdzierają i plastikowych obrusów proponują młodym wesela z DJ-em i muzyką latynoską albo imprezy tematyczne. Jeśli panna młoda jest fanką piłki nożnej, będzie miała tort w kształcie boiska, a ksiądz będzie sędzią. Zamiast sypania ryżem będzie puszczenie baniek mydlanych. Fajne Agentki, czyli konsultan-

w tej imprezie, pary mogą ponownie założyć ślubne stroje.

Wieruszewska-Puto: - Cały czas się rozwijamy, zastanawiamy się, o co poszerzyć naszą ofertę. Kosmiczny lot obrączek to preludium do ślubów na orbicie, które zaczniemy organizować już za trzy lata. Prowadzimy już rozmowy na ten temat i nie mamy wątpliwości: znajdują się pary gotowe na takie wyzwania!

- Pomysł: majstersztyk, ale traktujemy to bardziej jako chwyt marketingowy promujący usługi sklepu prowadzonego przez Fajne Wesele - uważa Maja Wilk, właścicielka firmy Lupo Media (organizuje Targi Ślubne w Łodzi i wydaje „Ślubnik”). - Od lat zajmuję się rynkiem ślubnym, rozmawiam z narzeczonymi i wiem, że w ślubie chodzi o coś innego. O przeżycie wewnętrzne, a nie o oryginalną oprawę.

Coraz więcej łódzkich firm wprowadza oryginalne usługi ślubne i weselne. - Jedna hoduje motyle, żeby można było je wypuścić pod kościołem zamiast gołębi. Zamknięte w małych pojemniczkach są rozdawane gościom - mówi Wilk. - Większość tych pomysłów przychodzi do Polski ze Stanów. Zresztą z badań wynika, że jesteśmy na drugim miejscu za USA pod względem uroczainia ślubu i wesela. Tyle tylko, że Polacy to tradycyjnie liczą: chętnie poczytają o nowinkach, a wybiorą i tak sprawdzone rozwiązania. ●

Strona internetowa projektu Fajnego Weseła: www.spaceweddingrings.com